

Sygn. akt IV P 21/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2019 roku

Sąd Rejonowy w Ciechanowie IV Wydział Pracy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Marciniak

Ławnicy: Zofia Kluczuk, Zofia Grażyna Tomporowska

Protokolant: sekretarka Monika Tarnowska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2019 roku w Ciechanowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko Biuru Ochrony Osób i Mienia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa

o ustalenie istnienia stosunku pracy, o wynagrodzenie za prace godzinach nadliczbowych, o ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, o wydanie świadectwa pracy

I. Umarza postępowanie w zakresie cofniętego powództwa;

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. Koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa;

IV. Nie obciąża powoda M. K. kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Biura Ochrony Osób i Mienia (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa;

V. Przyznaje adw. Ł. M. kwotę 1.890 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych) oraz należny podatek VAT liczony od tej kwoty tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powodowi M. K. z urzędu, którą nakazuje wypłacić adw. Ł. M. z rachunku Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie.

Sygn. akt IV P 21/17

UZASADNIENIE

Powód M. K. w pozwie skierowanym przeciwko Biuru Ochrony Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W., domagał się ustalenia, że łączył go z pozwanym stosunek pracy w okresie od dnia 19 grudnia 2015r. do 31 grudnia 2016r. oraz zasądzenia na jego rzecz wynagrodzenia za przepracowane nadgodziny, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, wydania świadectwa pracy. Ponadto, powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w połowie grudnia 2015r. od sołtysa wsi S., gm. Z., p. W. P., dowiedział się o pracy w charakterze pracownika ochrony na budowie szwalni w P., gm. P., której inwestorem był (...) Sp. z o.o. w W.. Generalnym wykonawcą budowy była natomiast firma (...) Sp. z o.o. w P.. Po rozmowie z inspektorem ochrony z firmy pozwanego, został zatrudniony do ochrony osób i mienia. Otrzymał ubranie robocze, a w późniejszym

czasie legitymację pracownika. Do jego obowiązków miała należeć ochrona osób i mienia na budowie w P., ze stawką godzinową w wysokości 6 złotych na godzinę. Razem z nim w systemie zmianowym pracował p. J. M. (1). Przez cały okres zatrudnienia pracował bez żadnych badań lekarskich, bez zaświadczenia o niekaralności oraz pisemnego poświadczenia zawarcia umowy o pracę, którą to inspektor obiecywał mu dostarczyć po podpisaniu przez „kierownictwo” pozwanej spółki. Jego praca odbywała się w stałym miejscu, miał bezpośredniego przełożonego, inspektora, który sporządzał grafiki pracy, kontrolował, ok. 20 - go każdego miesiąca przywoził „wypłatę”. Kontrola wykonywanej przez niego pracy odbywała się również telefonicznie, a mianowicie polegała ona na wykonywaniu z telefonu obiektowego „głuchego” połączenia w odstępach godzinowych na nr (...). Wynagrodzenie za pracę zaś było rozliczane co miesiąc, a podstawą do wystawienia faktury była ilość przepracowanych przez niego godzin. Ponadto, powód zarzucił, iż umowa zlecenia została mu podstępem „podsunięta” do podpisania, nie wiedział, że podpisuje umowę zlecenia (k. 2-4 akt).

Następnie, w piśmie procesowym z dnia 27 kwietnia 2017r. pełnomocnik powoda, ustanowiony dla niego z urzędu, sprecyzował żądanie wskazując, iż kwota dochodzonego przez powoda ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosi 2 000 złotych, zaś wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych 9.200 złotych. Ponadto, w zakresie żądania ustalenia istnienia stosunku pracy, wniósł o ustalenie, iż powoda łączył z pozwanym stosunek pracy w okresie od 19 grudnia 2015r. do 9 października 2016r. (k. 42-43 akt).

Ostatecznie, w piśmie procesowym wniesionym w dniu 27 grudnia 2018r., pełnomocnik powoda zmodyfikował powództwo w ten sposób, że w przedmiocie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wniósł o zasądzenia na rzecz powoda od pozwanej spółki kwoty 19 243,74 złotych brutto, zaś w przedmiocie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy kwoty 1.673,52 zł w miejsce dotychczasowej kwoty 2.000 złotych i jednocześnie cofnął powództwo powyżej kwoty 1.673,52 złotych w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (k. 347 akt).

Ponadto, na rozprawie w dniu 28 stycznia 2019r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu, oświadczając, iż nie zostały one uiszczone w całości ani części (k. 359 akt).

To stanowisko strona powodowa podtrzymywał do końca postępowania przed Sądem.

Pozwany Biuro Ochrony Osób i Mienia (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje stanowisko pełnomocnik pozwanego w pierwszej kolejności zaprzeczył wszelkim twierdzeniom oraz zarzutom powoda, za wyjątkiem wyrażenie przyznanych. Następnie wskazał, że powód w dniu 19 grudnia 2015r. złożył oświadczenie, w którym wskazał, że prosi o zatrudnienia go na podstawie umowy zlecenia w zmniejszonej ilości godzin. W dniach 19 grudnia 2015r. – 31 grudnia 2015r. strony łączyła ustna umowa zlecenia dotycząca wykonywania usług ochroniarskich przez powoda, a do zakresu jego obowiązków miała należeć ochrona osób i mienia przy budowie (...) w P.. Następnie, powód i pozwany zawarli umowę zlecenia na piśmie na okres od 1 stycznia 2016r. do 31 grudnia 2016r. W dniu 9 października 2016r. powód został poinformowany o rozwiązaniu z nim umowy zlecenia. Pełnomocnik pozwanego podkreślił przy tym, iż powód przez cały okres pozostawania w stosunku zlecenia nie kwestionował formy zatrudniania ani wysokości wynagrodzenia za wykonywane usługi. Nie było najmniejszych wątpliwości, że powód był w pełni świadomy, jaka umowę zawiera. Jednocześnie wskazał, że rodzaj wykonywanych przez powoda usług nie uzasadniał skierowania go na badania lekarskie, kwestia niekaralności powoda została rozwiązana przez złożenie przez niego oświadczenia o niekaralności. Wbrew twierdzeniom powoda odnośnie obietnicy dostarczenia pisemnego poświadczenia zawarcia umowy o pracę, taka obietnica nie mogła być przez niego złożona, ponieważ nie był on upoważniony do tego typu obietnic. Nie jest również prawdą, że inspektor z ramienia pracodawcy tworzył grafiki pracy, a także kontrolował ich wykonywanie. Przedstawianie grafików należało do obowiązków zleceniobiorcy, tj. powoda. Wskazywane przez powoda „głuche połączenia” nie miały miejsca (k. 66-77 akt).

Swoje stanowisko strona pozwana podtrzymywała na kolejnych rozprawach przed Sądem

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód od sołtysa wsi S., dowiedział się, że pozwana spółka poszukuje pracowników ochrony do budowy obiektu w miejscowości P.. Generalnym wykonawcą tej budowy była firma (...) Sp. z o.o. w P., z którą to pozwana spółka zawarła kontrakt na ochronę tej budowy. Razem z sąsiadem W. P., powód wybrał się na spotkanie w sprawie pracy. Spotkanie odbyło przed restauracją, około 500-700 metrów od budowy. Powodowi bardzo zależało na tej pracy, ponieważ była ona blisko jego miejsca zamieszkania. Rozmowa miała miejsce ze S. W. (1), pracownikiem pozwanej spółki, który zajmował się organizowaniem obiektu, poszukiwaniem osób do pracy. Podczas rozmowy z powodem poinformował go o stawce 6 złotych/netto za godzinę pracy. Do jego zadań miało należeć pilnowanie sprzętu, paliwa, baraków pracowniczych, obchód terenu, przyłożenie czujki, wykonywanie głuchych połączeń z telefonu znajdującego się w baraku do dyspozytora, uruchamianie agregatu. Po tym jak 3 lata temu jeden z ochroniarzy miał zawał i zmarł na służbie, pozwana spółka wprowadziła system tzw. „głuchego telefonu”, który polegał na tym, że ochroniarz co godzinę wykonywał do dyspozytora połączenie z telefonu służbowego. Miało to na celu sprawdzenie, czy wszystko jest z nim w porządku. W razie braku sygnału dyspozytor, dzwonił i ustalał, co się z nim dzieje. Swoje obowiązki powód miał wykonywać po zakończeniu pracy przez pracowników firmy (...) oraz w dni wolne od pracy. Powodowi nie obiecywano umowy o pracę. Oprócz powoda do ochrony obiektu w P. został przyjęty J. M. (1).

(Dowód: zeznania powoda k. 128-130, k. 357-358)

Powód otrzymał ubranie z logo firmy oraz identyfikator. Współpracę z pozwaną spółką rozpoczął 12 grudnia 2015r. Z kolei do ZUS – u został zgłoszony dopiero od 1 stycznia 2016r. Powód przychodził na obiekt na zmianę z J. M. (1). Ochraniał go przeważnie od godziny 17.00 do 6.00 rano, a weekendy od 15.00. Zdarzało się, że gdy pracownicy z firmy (...) kończyli pracę wcześniej, to kierownik budowy dzwonił do powoda bądź jego kolegi, by byli już na miejscu. Na każdym z obiektów ochraniających przez pozwaną spółkę, były pozostawiane puste grafiki pracy. Pracownicy ochrony sami między sobą ustalali służby. Nikt z pozwanej spółki nie sporządzał grafików. Godzinę rozpoczęcia i zakończenia służby, powód wpisywał do zeszytu, który znajdował się w pomieszczeniu. Nie składał żadnego podpisu. Wynagrodzenie było mu wypłacane raz w miesiącu, około 20- go dnia następnego miesiąca. Było ono ustalane na podstawie liczby godzin podawanych telefonicznie przez jednego z nich Z. M. (1). Na podstawie liczby godzin, był wystawiany rachunek do umowy zlecenia. Rachunek ten był wręczany wraz z wynagrodzeniem. Początkowo wynagrodzenie dla powoda i drugiego z ochroniarzy przywoził S. W. (1), a od stycznia 2016r. Z. M. (1). Powód kwitował jego odbiór na dokumencie. Było ono wypłacane do ręki. Powód otrzymywał w granicach 1500 – 1600 zł. Przy okazji przyjazdów Z. M. (1), powód nie zgłaszał, że chciałby umowę o pracę. Budowała obiektu w P. trwała do września 2016r. Współpracę z powodem, pozwana spółka zakończyła 9 października 2016r.

(Dowód: zeznania powoda k. 128-130, zeznania pozwanej B. K. k. 130-132, zeznania pozwanego W. G. k. 132, zeznania świadka J. M. k. 133-134, zeznania świadka Z. M. k. 135, zeznania świadka S. W. k. 135-136, częściowe zeznania świadka A. S. k. 205-207, zeznania świadka M. A. k. 207-208)

Pozwana spółka zatrudnia około 120-150 pracowników. Spośród pracowników pozwanego 2 jeździ po całej Polsce i ma kontakt z kontrahentami i pracownikami ochrony. Współpraca pozwanej spółki z pracownikami ochrony odbywa się wyłącznie na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie z praktyką obowiązującą w pozwanej spółce, inspektor wręczał pracownikowi ochrony do wypełnienia blankiety, w których skład wchodził kwestionariusz osobowy, oświadczenie na podstawie jakiej umowy będzie zatrudniony. Gdy dokumenty te trafiały do biura, była wystawiana umowa zlecenia, która przy następnej wizycie inspektora na obiekcie była wręczana pracownikowi ochrony w celu zapoznania i podpisu.

(Dowód: zeznania świadka A. C. k. 247, zeznania świadka S. W. k. 135-136, zeznania pozwanej B. K. k. 130-132, k. 358-359)

Na podstawie przeprowadzonych badań pismoznawczych, biegły sądowy z zakresu badań dokumentów, pisma ręcznego, podpisów, pieczęci i maszynopisów M. R. stwierdził, że:

- jeden podpis, o brzmieniu (...) w pozycji „podpis” pod treścią dowodowego Oświadczenia z dnia 19.12.2015r. z prośbą o zatrudnienie prawdopodobnie był naśladowany wg wzoru prawdziwego podpisu powoda przez inną niezidentyfikowaną osobę, ale nie został osobiście i własnoręcznie nakreślony przez M. K., którego wzory pisma ręcznego i czytelnych podpisów o bezwplywowym i wplywowym charakterze udostępniono do badań jako materiał porównawczy,

- dwa jednobrzmiące podpisy (...), te widniejące w pozycjach (...) i „czytelny podpis Zleceniobiorcy” na odwrotnej stronie Umowy – Zlecenia Nr 87/16 zawartej bez daty w W. pomiędzy (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W. a Zleceniobiorcą K. M. nie są autentycznymi podpisami powoda, bo pewne jest, iż żadnego z nich nie złożył własnoręcznie M. K., którego wzory pisma ręcznego i czytelnych podpisów o bezwplywowym i wplywowym charakterze udostępniono do badań jako materiał porównawczy.

(Dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu badań dokumentów, pisma ręcznego, podpisów, pieczęci i maszynopisów M. R. k. 154-166, opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu badań dokumentów, pisma ręcznego, podpisów, pieczęci i maszynopisów M. (...) -188)

W niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych i wyszczególnionych wyżej dokumentów, których prawdziwość nie była podważona przez strony oraz w oparciu o częściowe zeznania powoda, zeznania pozwanego – w jego imieniu członkowie Zarządu B. K. (2) i W. G. (2), zeznania świadków: J. M. (1), Z. M. (1), S. W. (1), M. A. (2), częściowe zeznania świadka A. S. (2). opinię biegłego sądowego z zakresu badań dokumentów, pisma ręcznego, podpisów, pieczęci i maszynopisów M. R..

W niniejszej sprawie spór dotyczył oceny charakteru łączącego powoda i pozwanego stosunku prawnego. Powód twierdził, iż był to stosunek pracy, ukryty pod postacią umowy zlecenia. W ocenie Sądu stosunek prawny pomiędzy stronami, mimo, że posiadał także cechy charakterystyczne dla umowy o pracę, nie był jednak stosunkiem pracy. Należy zwrócić uwagę, iż w pozwanej spółce tylko 2 pracowników ma kontakt z pracownikami ochrony. Zatem nie jest możliwe by mogli oni sprawować nadzór nad pracownikami ochrony, wydawać im polecenia, tym bardziej, że objekty, są rozsiane po całej Polsce.

Zeznaniom powoda Sąd dał wiarę w zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Uznał zatem za wiarygodne jego zeznania co do co okresu, w jakim współpracował z pozwaną spółką, co należało do jego obowiązków. Zasadniczo fakty przytaczane przez powoda co do zasadniczych kwestii związanych ze sposobem świadczenia pracy znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Nie były też przez stronę pozwaną kwestionowane. Nie polegały na prawdzie jedynie twierdzenia powoda, że były sporządzane grafiki pracy. Jak ustalił Sąd na podstawie zeznań B. K. (3), słuchanej w charakterze pozwanego, na każdym z obiektów ochraniających przez pozwaną spółkę, były pozostawiane puste grafiki pracy, a pracownicy ochrony sami między sobą ustalali służby. Nikt z pozwanej spółki nie sporządzał grafików.

Sąd nie podzielił zeznań powoda w kwestii, że był kontrolowany najpierw przez S. W. (1), a później Z. M. (1). W tym zakresie zeznania powoda nie wytrzymują konfrontacji z treścią zeznań świadka Z. M. (1), z których wynikało, że owszem od stycznia 2016r. raz w miesiącu przyjeżdżał na obiekt, na którym pracował powód, ale po to by wypłacać wynagrodzenie. Ponadto raz bądź dwa razy w tygodniu dzwonił na obiekt by ustalić, czy wszystko jest w porządku. Sąd nie dał także wiary twierdzeniom powoda, że podczas rozmowy wstępnej była umowa o pracę i że dopytywał o nią. W tym zakresie nie zostały poparte żadnymi przekonującymi dowodami. Tylko świadek A. S. (2) zeznał, że powód „dopytywał się” o umowę o pracę, a później już przestał, bo bał się, że go zwolnią. Jednakże świadek ten wiedzę w tym zakresie czerpał wyłącznie z relacji powoda. W związku z czym należało do nich podejść z bardzo dużą ostrożnością. Poza tym zeznający w sprawie świadkowie A. C. (2) i S. W. (1) jednoznacznie wskazali, że współpraca pozwanej spółki z pracownikami ochrony odbywa się wyłącznie na podstawie umów zlecenia. Stad też zupełnie nielogiczne są

twierdzenia powoda, jakoby ktokolwiek z pracowników pozwanej spółki mógł mu obiecywać umowę o pracę. Zresztą świadek Z. M. (1) stanowczo zaprzeczył, by powód zgłaszał mu, żeby chciałby mieć umowę o pracę.

Okoliczności związane ze sposobem świadczenia pracy przez powoda na rzecz pozwanej spółki w swoich zeznaniach przedstawił świadek J. M. (1), który razem z powodem ochraniał obiekt w P.. Jego zeznania Sąd uznał za wiarygodne i oparł na nich ustalenia faktyczne. Sąd nie widzi podstaw, by kwestionować ich wiarygodność, gdyż świadek ten nie miał żadnego interesu by zeznawać na niekorzyść powoda. Nie pozostaje w sporze z byłym pracodawcą.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka M. A. (2), kierownik budowy w P., który w swoich zeznaniach przedstawiał okoliczności dotyczące głównie czasu, w jakim powód i jego kolega ochraniaли obiekt. W ocenie Sądu świadek zeznawał zgodnie z posiadaną wiedzą.

Sąd dał w pełni wiarę pisemnej opinii biegłego z zakresu badań dokumentów, pisma ręcznego, podpisów, pieczęci i maszynopisów M. R.. Jest ona sporządzona w oparciu o posiadaną przez biegłego wiedzę specjalistyczną. Wynikające z niej wnioski były logicznie i prawidłowo uzasadnione, nadto nie zawierały braków i wyjaśniały wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego też Sąd podzielił w całości wnioski zawarte w tej opinii.

W ocenie Sądu nie może stanowić wiarygodnego dowodu w sprawie umowa zlecenia nr (...) oraz oświadczenia z dnia 19.12.2015 r. (k. 141 akt sprawy), albowiem dokumenty te zostały opatrzone podrobionym podpisem powoda.

Pozostałym dokumentom zgromadzonym w aktach sprawy Sąd dał wiarę w całości, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c, pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Natomiast stosownie do treści art. 203 § 4 k.p.c w zw. z art. 469 kpc Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa bądź są one sprzeczne ze słusznym interesem pracownika. Z okoliczności sprawy nie wynika, by częściowe cofnięcie pozwu w niniejszej sprawie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzało do obejścia prawa. W zakresie, w którym powód cofnął pozew ponad kwotę 1.673,52 złotych w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. W tym też zakresie należało umorzyć postępowanie zgodnie z art. 355 k.p.c., o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

Przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się m.in. sprawy o ustalenie istnienia stosunku pracy, jeśli łączący strony stosunek prawny, wbrew zawartej między nimi umowy ma cechy stosunku pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.). Podstawą procesową powództwa o ustalenie jest art. 189 k.p.c. Zgodnie z nim powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powód miał interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy, albowiem ewentualne ustalenie tego prawa rodziłoby uprawnienie po stronie powoda do dochodzenia roszczeń pracowniczych (wynikających przede wszystkim z Kodeksu pracy) oraz z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W niniejszej sprawie, w pierwszej kolejności musiało nastąpić rozpoznanie powództwa w zakresie dotyczącym ustalenia istnienia stosunku pracy, albowiem ma on bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie dalszych zgłoszonych przez powoda roszczeń finansowych.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zobowiązany jest do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Stosownie do treści § 1¹ cytowanego wyżej przepisu zatrudnienie w warunkach określonych w § 1 jest zatrudnieniem na podstawie stosunku

pracy, bez względu na nazwę zawartej umowy o pracę. Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych.

Umowa o pracę jest dwustronną czynnością prawną, dochodzącą do skutku, gdy obie strony (pracownik i pracodawca) złożą zgodne oświadczenia woli, określające rodzaj i warunki umowy, zwłaszcza rodzaj pracy, miejsce jej wykonywania, termin jej rozpoczęcia oraz wynagrodzenie odpowiadające rodzajowi umowy. Umowa o pracę zostaje zawarta, gdy obie strony prowadzące pertraktacje dążą do porozumienia, co do wszystkich warunków przyszłej umowy o pracę, które były przedmiotem rokowań (art. 72 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Umowa o pracę jest czynnością prawną odpłatną, a pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia za pracę ani też przenieść tego prawa na inną osobę (art. 84 k.p.). Tym samym zatrudnienie w ramach stosunku pracy winno spełniać cechy: odpłatności, dobrowolności, osobistego świadczenia pracy, ciągłości pracy, świadczenia pracy w sposób podporządkowany pod kierownictwem, w miejscu i czasie pracy wyznaczonym przez pracodawcę. Praca może być też świadczona w ramach umów cywilnoprawnych.

W wielu przypadkach postanowienia umowy o pracę i umowy zlecenia mogą być zbieżne ze sobą, a sposób wykonania tych umów podobny. Dopiero całościowa analiza nie tylko samych postanowień umowy i sposobu jej wykonania, ale także wykładnia oświadczeń woli stron, a przede wszystkim ich zgodny zamiar zawarcia konkretnego rodzaju umowy dają pełną podstawę do zakwalifikowania danej umowy jako umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej.

Nie wyklucza się również umów o charakterze mieszanym - w takiej sytuacji określenie, jaki stosunek łączy strony, zależeć będzie od tego, elementy jakiego stosunku (cywilnoprawnego czy pracowniczego) - przeważają w danej umowie. Dodać również należy, że nie ma czynności, które z racji swego rodzaju, charakteru, podlegałyby wyłącznie reżimowi cywilnoprawnemu i nie można byłoby zastosować do nich umowy o pracę. Pewne czynności niejako ze swej istoty nadają się do tego, aby stanowić przedmiot umów cywilnoprawnych, nie wymagają bowiem szczególnego podporządkowania, mogą być wykonywane przez osoby trzecie, nie tylko przez zleceniobiorcę. Jednakże zastosowanie w takich przypadkach umowy o pracę nie jest wykluczone i nie może być kwestionowane.

W wyroku z dnia 18 czerwca 1998r. (I PKN 191/98, OSNAP 99.14.449) Sąd Najwyższy wskazał, że „jeżeli umowa wykazuje wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może być wyrażony także w nazwie umowy”, zaś „przy kwalifikacji prawnej umowy należy uwzględniać okoliczności istniejące w chwili jej zawierania”. „Nazwa umowy (...) i odwołanie się w jej treści do przepisów Kodeksu cywilnego przemawiają przeciwko zakwalifikowaniu jej jako umowy o pracę. Określenie w umowie czynności z zastrzeżeniem ich osobistego wykonywania w określonych dniach i godzinach nie przesądza o nawiązaniu stosunku pracy, ponieważ takie elementy występują też w stosunkach cywilnoprawnych” (wyrok SN z dnia 6 października 1998 r., I PKN 389/98, OSNAP 99.22.718).

Zgodnie z art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.c. oświadczenia woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładając oświadczenia woli kontrahentów, nie można przy tym odmówić znaczenia nazwie czynności prawnej (umowy), należy bowiem pamiętać, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonywającej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Zatem zamiar stron może być wyrażony również m.in. właśnie w nazwie umowy.

W judykaturze podkreśla się również, że w art. 22 §1 k.p. nie ustanowiono domniemania, że nawiązany stosunek prawny jest stosunkiem pracy. Zatrudnienie nie musi mieć charakteru pracowniczego, a praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.12.1999r., I PKN 432/99, Pr.Pracy 2000/4/31). Powyższe oznacza, że ciężar dowodu co do okoliczności przemawiających za przyjęciem pracowniczego charakteru zatrudnienia w sprawie o ustalenie istnienia stosunku pracy obciąża powoda, jako osobę, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art.6 kc w zw. z art.300 kp).

Sam rodzaj czynności dokonywanych przez powoda nie mógł wskazywać na podstawę prawną zatrudnienia. Przepisy ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (tekst jednolity – Dz. U. 2014 r., poz. 1099) nie wprowadzają w tym zakresie jakichkolwiek ograniczeń i nie narzucają koncesjonowanemu przedsiębiorcy podstawy zatrudniania pracowników ochrony. Ustawa posługuje się pojęciem „pracownik ochrony”, ale pojęcie to nie determinuje podstawy zatrudnienia dla pracowników ochrony. Fakt, iż pracownicy ochrony byli kontrolowani co do warunków wykonywania zlecenia, pod względem prawidłowości realizacji kontraktu zawartego przez pozwaną spółkę z jej zleceniodawcami nie przesądza o pracowniczym charakterze stosunku łączącego powoda z pozwaną spółką.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego sprawy zważyć należy, że brak było zarówno zgodnej woli stron, co do faktu zawarcia samej umowy o pracę, jak i zebrany w sprawie materiał dowody nie pozwolił na ustalenie, że powód świadczył pracę w sposób ciągły, podporządkowany, a tym samym, że łączył go ze stroną pozwaną stosunek pracy. Jak ustalił Sąd Z. M. (1), pracownik pozwanej spółki, raz w miesiącu przyjeżdżał na obiekt, na którym pracował powód po to by wypłacić mu wynagrodzenie i przejrzeć zeszyt, w którym wpisywano godzinę rozpoczęcia i zakończenia służby. Ponadto raz bądź dwa razy w tygodniu dzwonił na obiekt by ustalić, czy wszystko jest w porządku.

Jednakże pozwana spółka jako przedsiębiorca podlegający ustawie o ochronie mienia ma obowiązek prowadzenia i przechowywania dokumentacji dotyczącej organizacji i wykonywania ochrony. Pozwana ma obowiązek sprawować nadzór nad wykonywaniem zadań ochrony przez pracowników ochron (art. 19 ust. 1 pkt 6) tej ustawy) Fakt, iż powód był kontrolowany co do warunków wykonywania zlecenia, pod względem prawidłowości realizacji kontraktu zawartego przez pozwaną spółkę z jej zleceniodawcami, nie może zatem przesądzać o pracowniczym charakterze stosunku łączącego powoda z pozwaną spółką. A to że powód musiał co godzinę wykonywać do dyspozytora połączenie z telefonu służbowego podyktowane było względami bezpieczeństwa, czy wszystko jest z nim porządku.

W ocenie Sądu okoliczność, że czas i miejsce świadczenia przez powoda pracy zostały ustalone przez strony umowy w rozumieniu art. 22 k.p., a co za tym idzie nie przesądza o pracowniczym charakterze zatrudnienia. Skoro bowiem powód miał realizować prace polegające na ochronie fizycznej osób i mienia należącego do na konkretnym obiekcie, to oczywistym jest, że musiał przebywać w tym obiekcie i nie ulega wątpliwości, że obecność ta musiała umiejscawiać się w czasie, w którym obiekt - zgodnie z umową na usługę ochrony fizycznej osób i mienia - podlegał ochronie.

Wskazać należy, iż w przypadku wykonywania na podstawie umowy zlecenia czy też umowy o świadczenie usług pracy, wynagrodzenie może być uzależnione od ilości wykonywanej pracy, może być określone dniówkowo, godzinowo, ryczałtowo. Określenie godzinowej stawki wynagrodzenia, jak w przypadku powoda nie przesądza o tym, że strony łączyła umowa o pracę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 133/00, OSNP 2002/14/326).

Wprawdzie powód nie podpisał się pod umową zlecenia, to jednak powód przystąpił do wykonania tej umowy i nie wnosił do niej uwag. W związku z tym też pozwana zgłosiła odwołującego do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy zlecenia.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż wolą stron nie było zawarcie umowy o pracę.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy, a co za tym idzie zgłoszone przez powoda roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz o wydanie świadectwa pracy.

Na zasadzie art. 102 kpc Sąd odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego. Powód był bowiem przekonany o słuszności swoich twierdzeń. Dlatego też Sąd uznał, że w sprawie niniejszej zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek przemawiający za nieobciążaniem powoda kosztami zastępstwa prawnego na rzecz pozwanego.

Powodowi M. K. w niniejszej sprawie został przyznany pełnomocnik z urzędu. Za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu przez adw. Ł. M., Sąd przyznał z rachunku Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ciechanowie wynagrodzenie w wysokości 1.890,00 zł oraz podatek VAT (23 %) od tej kwoty na podstawie § 15 ust. 1 pkt. 1 i 2 w

zw. z § 8 pkt. 5 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1714).

Nieuiszczone koszty sądowe, Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.